



GAZETA

Policji państwowej



WYCHODZI CO TYDZIEŃ Z DODATKAMI ILUSTROWANEMI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
WARSZAWA, — DŁUGA 38.
TELEFON 55-73.
REDAKTOR PRZYJMUJE
OD GODZ. 5—7 WIECZ.

♦♦ KOMITET REDAKCYJNY: ♦♦
M. BORZĘCKI, H. CEDERBAUM, E. DĄBROWIECKI,
J. KUCZYŃSKI, S. URBANOWICZ, BR. ZANIEWSKI.

PRZEDPŁATA 10 M. (15 K.) MIES.
CENA NUMERU POJEDYŃCZEGO
3 MARKI.

ADMINISTRACJA
OTWARTA OD 10 R. — 2 PP.

FILJA „GAZETY POLICJI PAŃSTWOWEJ” WE LWOWIE PRZY DYREKCJI POLICJI, UL. MICKIEWICZA № 10.

ANDRZEJ NIEMOJEWSKI.

Policja a prasa.



Wielce szanowny kolega mój po piórze, redaktor Edward Grabowiecki, zwrócił się do mnie o napisanie jakiegoś artykułu do „Gazety P. P.”. Aczkolwiek posiadając własny organ, gdzieindziej nie zabieram głosu, przyjąłem propozycję, gdyż chodzi o zmanifestowanie swego stanowiska.

Stwierdzam tedy przedewszystkiem, że za czasów rosyjskich nie dałoby się pomyśleć, aby szanujący się pisarz zechciał pisać w gazecie policyjnej. I nie tylko dlatego, iż była wtedy u nas policja rosyjska. Albowiem w Małopolsce, czyli w Galicji, mieliśmy policję polską, a mimo to pomiędzy pisarzami a nią stosunki dobre nie istniały. I nie tylko dlatego, iż ta policja polska była ramieniem państwa zaborczego, popierając jego politykę. Bo i w Niemczech przedwojennych ludzie pióra w żadne konfidencje z władzami policyjnymi się nie wdawali. Uznawało się policję jako rzecz konieczną, ale odgradzało od niej murem nieprzebytym. Tak zwany policyjny sposób myślenia nie pokrywał się ze sposobem myślenia obywatelskiego. Dlaczego?

Bo wszystkie tego rodzaju państwa, jak Rosja, Austria i Niemcy, były państwami policyjnymi (Polizeistaat). Albo, jak w Rosji, policja rządziła państwem reakcyjnym, albo też, jak w Austrii i w Niemczech, prócz funkcji zwykłych pełniła jeszcze pewne funkcje polityczne, ograniczając wolność słowa, druku, zebrań i t. p.

Policja nie była tylko instytucją, stojącą na straży porządku i bezpieczeństwa publicznego, ale chciała jeszcze wpływać na świat idei, myśli naukowej, religijnej, artystycznej, literackiej, wychowawczej. Policja przeciwstawiała się wielkiemu pochodowi czasu.

Z chwilą jednak, gdy policja staje się instytucją obywatelską, gdy jest apolityczną, gdy staje tylko na straży ładu i bezpieczeństwa, gdy czuwa nad metodami, stosowanymi przez partie polityczne, a więc występuje przeciwko posługiwaniu się gwałtem bez względu na to, kto po niego sięga, reakcjonista, czy socjalista, klerykalista, czy komunista, gdy pilnuje prawności i jest tylko siłą fizyczną przeciwko sile fizycznej przestępstwa, partyjności lub obłędu ideologicznego, wtedy szanujący się pisarz nie tylko nie będzie od niej stronił, ale ze swej strony wszystko uczyni, by jej dobre imię rozślawić a jej zbawcze zamiary poprzeć.

Mimo to instytucje takie, jak prasa i policja, mają odrębne pola działania i stosować muszą odrębne metody. Zamiast długo na ten temat filozofować, pozwolę sobie oświetlić rzecz przykładem.

Szła do Wiednia młoda dziewczyna. W drodze przyplątał się do niej zreżny filut, któremu nieopatrnie dziecko stosunków patryarchalnych lekkomyślnie zawierzyło. Filut ją uwiódł, okradł i porzucił. Ale znakomita policja wiedeńska schwyłała go, zaaresztowała, stawiała przed sądem, znakomity sąd wiedeński wydał wyrok

surowy — wszelako po odczytaniu go, **prezes** sądu wstał i wygłosił następującą mowę.

„Sprawiedliwości, mówił, stało się zadość. Policja spełniła swoje zadanie. Sąd także spełnił swoje zadanie. Mimo to nikt ofierze nie naprawi krzywdy, i pod tym względem policja jest bezsilna, sąd bezsilny. Jeżeli bowiem jest możliwe, by młoda dziewczyna, idąc do Wiednia zaufała do tego stopnia pierwszemu lepsze frantowi, to widocznie nie spełnił w stosunku do niej swego zadania dom rodzicielski, kościół, szkoła, literatura i prasa”

Mowa ta wywarła wrażenie potężne. Bo gdybyśmy nawet jako ideał przyjęli bez zastrzeżeń, że policja nie wtedy cieszyć się powinna, gdy ujmie przestępcę, ale z tego, gdy mu dokonanie przestępstwa uniemożliwi, to przecież nie możemy od niej wymagać i wcale nie chcemy wymagać, by dozorował on każdą pannę i każdego kawalera, czuwając nad ich stosunkiem. Musi spełnić swój obowiązek dom rodzicielski, kościół, szkoła, literatura, którą się bierze do ręki, i prasa, czuwająca nad prawidłowością funkcjonowania życia społecznego. Toteż zadania i metody prasy będą w najpomysłniejszych nawet warunkach inne, niż policji. Nie są to zadania przeciwstawne, ale uzupełniające się wzajem. Prostu w wielkiej orkiestrze życia państwowego stanowimy różne grupy instrumentów, ale grać musimy zgodnie. Jedna grupa powinna widzieć w grupie drugiej współczynnik pracy obywatelskiej.

Dr. K. SZCZEPAŃSKI.

Dyrekcja policji w Małopolsce.

Odrodzona Polska skupia w swych granicach trzy dzielnice, od przeszło wieku odmieniami administrowane ustawami i dużo wody upłynie w Wiśle nim w tej dziedzinie zupełna nastąpi unifikacja. Nawiasem mówiąc sprawy muszą być gruntownie przemyślane, a każda nowa ustawa oparta na dokładnej znajomości stosunków. Przedewszystkiem zaś nie wolno pod grozą wprowadzenia zamętu, układać przepisów ustawowych pod wpływem poglądów i kierunków politycznych. Zdrowa administracja nie znosi polityki i... zbytniego pośpiechu. Niema chyba człowieka w Polsce, któryby nie chciał już dziś zrzucić z administracji polaryzacji rządów zaborczych, stosunki jednak ułożyły się przez te sto kilkadziesiąt lat tak, że całe ustawodawstwo administracyjne jest związane z sobą, jak różnokolorowe nitki wełny

w kawałku sukna. Wyrwać nitki jednego koloru ostatecznie można, lecz całość się niesłychanie osłabi.

W artykule 3 przep. przejściowych do ust. z 24. VII. 1919 ustalono, że organizacje państw służby bezpieczeństwa na ziemiach b. zaborów, zostaną wcielone do P.P. w miarę wprowadzenia na tych ziemiach jednolitej ustawy samorządowej, a że tej jeszcze niema, więc szereg władz adm. a między niemi i Dyrekcja policji pozostały na razie bez zmiany. Gdy jednakowoż służba bezpieczeństwa we wszystkich trzech zaborach musi z natury rzeczy pozostawać w ustawicznym kontakcie i stałej korespondencji, trzeba, aby we wszystkich zaborach wiadano, jakie zadania dane władze spełniają. Artykuł dzisiejszy ma właśnie ten cel. Nim powiemy o samych Dyrekcjach Policji przypominać musimy raz

jeszcze, że obecnie w całej Małopolsce istnieje policja państwowa z siedzibami komend okręgowych w Krakowie, Lwowie i Przemyśle, jako organami wykonawczymi zaś tylko we Lwowie i Krakowie istnieje dyrekcja policji, terytorjalnie do terenu obu tych miast ograniczona. W obu tych dyrekcjach, wydziały bezpieczeństwa (we Lwowie Departament IV — w Krakowie III-ci) odpowiadają poniekąd równocześnie okręgowym urzędom śledczym i ekspozyturom I-go rzędu, wedle instrukcji organizacyjnej urzędów policyjno-śledczych wydanej przez główną komendę P. P. (bez daty). Zaznaczamy to, by uniknąć nieporozumień w korespondencji między władzami b. zaboru ros., a instytucjami w Małopolsce. (Jakież tedy — wracając do tematu — sprawy należą do zakresu działania dyrekcji policji we Lwowie i Krakowie?